

Spotkania

członków kierownictw PZPR i ZSL z pracownikami rolnictwa

W woj. leszczyńskim i poznańskim przebywali wczoraj członkowie kierownictw Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Uczestniczyli oni w spotkaniach z pracownikami wielu jednostek rolnych, zakładów rolno-spożywczych i rolnikami indywidualnymi.

I sekretarz KC PZPR Wojciech Jaruzelski i prezes NK ZSL Roman Malinowski zwiedzili produkujące gospodarstwa i ośrodki rolnicze. W Stacji Hodowli Roślin — Choryn, skąd pochodzi większość uprawianych obecnie odmian zbóż, gościom zaprezentowano efekty prac hodowców nad nowymi odmianami pszenicy. To nowe zboże jest bardziej wartościowe od żyta, a może być uprawiane na słabszych glebach niż pszenica.

W Jaruzelski i R. Malinowski odwiedzili następnie gospodarstwa Kombinatu PGR Czempiń, w Gołębiniu Starym obejrzeli fermę krów dostarczającą po 7 tys. litrów mleka dziennie, zaznajomili się z nowoczesnymi metodami gospodarki paszowej zwiędzając

suszarne i wytwórnie pasz dla różnych gatunków zwierząt.

Członek Biura Politycznego KC PZPR, premier — Zbigniew Messner i wiceprezes NK ZSL Dominik Ludwicki odwiedzili Centralny Ośrodek Badania Odmian Roślin Uprawnych w Słupie Wielkiej, zaznajamiając się z problematyką upowszechniania w polskim rolnictwie nowych odmian roślin uprawnych.

Sprawy usług dla rolnictwa były tematem rozmów podczas odwiedziny w Przedsiębiorstwie Sprzętu i Transportu Wodno-Melioracyjnego w Środzie. Po drodze do Rolniczego Kombinatu Spółdzielczego w Czempiń, premier wraz z wiceprezesem NK odwiedzili Muzeum Józefa Wybickiego — zorganizowane z

inicjatywą Kombinatu PGR w Manieczkach — w miejscu działalności i śmierci twórcy Hymnu Narodowego.

W tym samym czasie w innych gospodarstwach rolnych i zakładach przemysłu rolno-spożywczego przebywali pozostali członkowie kierownictw PZPR i ZSL (PAP)

Konferencja prasowa

Ciąg dalszy ze str. 1

że nie może wyprzedzać oficjalnych ocen pielgrzymki Jana Pawła II. Wyraża je Sejm oraz Komisja Współdziałania Partii i Stronnictw Politycznych, która obradować będzie z udziałem stowarzyszeń katolików oraz chrześcijan świeckich. Jako wstępną ocenę władz polskich można traktować przemówienie połączalne przewodniczącego Rady Państwa wygłoszone na lotnisku.

Jerzy Urban dodał, że po był papieża w Polsce spowodował 6-dniową wojnę propagandową Zachodu przeciw Polsce. Większość sieci telewizyjnych, dominująca część prasy, interpretowały to religijne i państwowe wydarzenia jako cykl masowych manifestacji przeciw władzom państwowym i ich polityce. Tymczasem brutalnie przez milicję. Przekazany został na Zachód nie obraz wydarzeń w Polsce, ale obraz żyjących w Polsce nieprzyjacieli, żyjących w niezgodzie, a przedstawionych jako fakty. (PAP)

„Ucieczka mózgów” z W. Brytanii

„Daily Telegraph” opublikował artykuł, w którym pisze, że „ucieczka mózgów” z Wielkiej Brytanii nabrała tak dużych rozmiarów, iż zagraża przyszłości kraju jako potęgi naukowej.

Każdego roku Wyspy Brytyjskie opuszczają tysiące najlepszych naukowców, z których ponad tysiąc osiedla się w Stanach Zjednoczonych. „Jest to „śmietanka” świata naukowego, najlepszy z najlepszych, pracujący w głównych dziedzinach postępu naukowego” — pisał gazeta. O ile w 1963 roku za granicą pracowało 13 proc. członków Towarzystwa Królewskiego zrzeszającego najlepszych naukowców W. Brytanii, to w 1986 r. — już 21 proc.

Główną przyczyną „ucieczki mózgów” jest głęboki i długotrwały kryzys, jaki przeżywa nauka brytyjska. Rząd konserwatystów, realizując politykę militarystyczną kraju, „oszczędza” w wydatkach na cele cywilne, w tym również na naukę. Od 1981 r. nakłady na badania naukowe zmniejszyły się o 11 proc. Przeszło połowa środków przeznaczonych co roku na potrzeby nauki wydawana jest obecnie na cele wojskowe.

W firmie japońskiej Kokusai Denshin Denwa Co., LTD (KDD) powstał syntetyzator głosu, przystosowany do współpracy z komputerem. Urządzenie mówi głosem o naturalnym „ludzkiem” brzmieniu, a specjalny program zapewnia ściśle przestrzeganie reguł akcentu i intonacji języka japońskiego.

Przez telefon z... komputerem

Nowy syntetyzator bez trudu poradzi sobie np. z odczytaniem „na głos” tekstów, wprowadzonych do pamięci komputera, do banków danych itp. Klienci banków danych i elektronicznych „skrzynki pocztowych” będą mogli otrzymać pożądane informacje po prostu przez telefon.

Po komunikacie GUS

Wzrost bez satysfakcji

W tym roku gospodarka powinna osiągnąć założony wzrost ilościowy, natomiast pod znakiem zapytania stoi wykonanie planowanej poprawy efektywności gospodarowania — taki ogólny wniosek nasuwa się po lekturze komunikatu GUS.

Produkcja przemysłowa — zarówno w maju, jak i łącznie od początku stycznia — była niższa od ustaleń Centralnego Planu Rocznej, jednakże wiele przedsiębiorstw goni stracony w zimie czas i zamierza w pełni odrobić straty z końcem I półrocza. Ponadto nieco wyższy jest stopień wykonania planu niż liczba dniówek roboczych. Na podstawie tych elementów można przewidywać, że nastąpi globalna realizacja zadań CPR. W tym bilansie są oczywiście jasne i ciemniejsze strony. Warto np. podkreślić, że plan nie jest zagrożony w przemyśle paliwowo-energetycznym oraz elektromaszynowym. Przesądzone zostało zaś niewykonanie produkcji w przemyśle chemicznym.

W maju przedsiębiorstwa budowlano-montażowe uzyskały spory wzrost produkcji oraz wydajności pracy, jednak sumując od początku roku wyniki te są gorsze niż w ub. r., podobnie jak tzw. zaawansowanie planu po 5 miesiącach. Wskaźniki te szczególnie źle przedstawiają się w budownictwie mieszkaniowym. Działania ta nadal cierpi na kryzys struktur. Inne dziedziny gospodarki pracują na ogół zgodnie z założeniami; występują w nich korzystne zjawiska. W transporcie np. ujemnia się proces racjonalizacji przewozów. Lepsze niż przed rokiem jest zaawansowanie obrotów towarowych z zagranicą. W rolnictwie suma pozytywnych zjawisk góruje nad ujemnymi.

Ulewa, że świata nie widać

Ciąg dalszy ze str. 1

łudniowych spowodowała poważne straty. Pas zniszczeń ciągnie się z Dojłid poprzez ul. Armii Radzieckiej do ul. 27-Lipca.

W Zakładzie Przemysłu Sklepek ogromna suwnica runęła na budynek socjalny.

W Bazie Rejonu Dróg Publicznych przy ul. Ciołkowskiego 90 — zerwany dach, poprzysuwane samochody, zniszczony sprzęt.

W chłodni na rogu ul. O-brobowej zwalone drzewa zatarasowały przejazd kolejowy, zdemolowały stolówkę i magazyn techniczny. Zniszczeniu uległy wystawione na zewnątrz budynki stelaże, dwa samochody zostały przewrócone na dach. Ucierpiała też chłodnia przy ul. Poziomej. Szkłani znajdujących się przy ul. 27 Lipca wicheru

także nie oszczędziła. Powyższone konstrukcje, wszędzie pełno stłuczonych szkła.

Wiatr zniszczył ponad 1 ha szkłarni — zalał jej reze kierownik zakładu — Andrzej Jastrzębski — straty grubo powyżej 10 mln zł.

Na ul. Armii Radzieckiej wywrócony słup linii elektrycznej uszkodził autobus „101”. Ucierpiała też znaczna ilość prywatnych samochodów.

Prędkość wiatru według naszych obliczeń dochodziła do ponad 120 km na godzinę — poinformowała nas Barbara Jakubowska, dyżurny synopt. Wicheru rozpętała się — mówiąc fachowo — „na obrzeżach” popołudniowej burzy, dlatego w centrum miasta zatonęły dwa samochody. Widoczność w strugach deszczu momentami ograniczona była do zera.



Cóż to był za żywioł! Autokar (na szczycie pustej) rzucen na dach „Robura”. To widok jaki zastali nasi reporterzy w Bazie Magazynowej Spółdzielni Pracy „Wzorcowa” w Białymstoku (zdjęcie górne). Drzewa łamały się jak zapalki — nie brakowało innych zniszczeń. Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

Uczeni z Harvardu bez pracy

Władze Uniwersytetu Harvardu pozbawiły pracy dwóch wybitnych uczonych, profesorów prawa: panią Clare Dalton i Davida T. Trubekę ze względu na „postawę polityczną” nie do pogodzenia ze stanowiskiem władz tej uczelni.

Organizacje studenckie, w apelu do władz uczelni o uchylenie tej decyzji, stwierdziły, iż „Jest to koniec wolności akademickiej w szkole prawa Uniwersytetu Harvard”. Oświadczenie organizacji studenckich podkreśla, iż nielojalność polityczna dotarła już do twierdzy liberalizmu kół akademickich, jakim była społeczność profesorska Uniwersytetu Harvardu.

Przeciwko decyzji władz uczelni, dyskryminującej wykładów akademickich z powodu ich przekonań politycznych, wystąpiła także organizacja „CSL” — Critical Legal Studies. Autorzy apelu tej organizacji wyrażają poglądy, iż decyzja rektora Uniwersytetu Harvard jest aktem sprzecznym ze statutem uczelni i wieloletnią tradycją jednej z najstarszych uczelni amerykańskich.

Mimo protestów „Critical Legal Studies” i innych organizacji studenckich oraz mimo rekomendacji Rady Wydziału Prawa, zalecającej odwołanie kontraktów tych profesorów z uczelnią, rektor Uniwersytetu polecił ich zwolnić. (PAP)

Spotkanie z prawnikami

Zbliża się wojewódzki zjazd Zrzeszenia Prawników Polskich — organizacji, której działalność nie sposób nie docenić. Niebagatelny jest bowiem udział Zrzeszenia w kształtowaniu świadomości i kultury prawnej społeczeństwa, głównie młodzieży. Wczoraj z delegatami na zjazd oraz członkami zastępczymi Prezydium Zarządu Wojewódzkiego ZPP spotkał się I sekretarz KW PZPR w Białymstoku — Włodzimierz Kołodziej. Podczas spotkania prezes ZW ZPP, prokurator wojewódzki — Marek Łochowski

Kochane Boćki — będziemy z Wami

Ciąg dalszy ze str. 1

przygodę w ramach amatorskiego ruchu artystycznego rozpoczęły już w 1944 roku, o pierwszym w Polsce Gminnym Klubie Olimpijczyka, muzykującej rodzinie Długoskich, Regionalnej Izbie Pamięci Narodowej. Wszystko to zobaczymy lub usłyszymy o tym w czwartkowym programie telewizyjnym. W tym turnieju gmin przed kamerami zwycięży lepszy. Miejmy jednak nadzieję, że znajdzie się wielu sympatyków Boćki, którzy swymi telefonami do telewizji przyczynią się w sporym stopniu do tego, aby jedna z głównych nagród — talon na rolniczy ciągnik pozostała w naszej, białostockiej gminie. Liczymy na kibiców i sympatyków wierząc, że reprezentujący nas przed ogólnopolską publicznością boćkowiacy pokażą, iż z nimi to naprawdę nie przelewi!

M. PIEKAREK

Posiedzenia Egzekutyw KW PZPR w Suwałkach...

Sytuacja na rynku pracy w województwie, wyniki dyskusji nad tezami II etapu reformy gospodarczej, oraz akceptacja harmonogramu przedsięwzięć zmierzających do realizacji uchwały IV Plenum KC — to główne zagadnienia, które były przedmiotem obrad wczorajszego posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Suwałkach.

Ponadto Egzekutywa zatwierdziła tezę referatu na najbliższe posiedzenie plenarnej KW, które poświęcone będzie roli kobiet w życiu społecznym i gospodarczym oraz wysłuchała informacji z przeglądu struktur w instytucjach społecznych.

W woj. suwalskim w dalszym ciągu więcej jest miejsc pracy, niż chętnych do jej podjęcia. Jednakże — stwierdzono — ogólne dane statystyczne nie odzwierciedlają rzeczywistej sytuacji w konkretnych miejscowościach, np. w Goldapi — brakowało miejsc pracy dla kobiet. Stąd wniosek Egzekutywy, aby przystąpić do dokładnej analizy rynku pracy w ujęciu „geograficznym”. To z kolei może posłużyć w przyszłości jako istotna wskazówka przy przedsięwzięciach inwestycyjnych. Jednocześnie zwrócono uwagę,

że zarówno w przemyśle jak i budownictwie wzrosło w tym roku zatrudnienie. Jest to sprzeczne z wymogiem intensyfikacji produkcji przy tym samym poziomie zatrudnienia. Członkowie Egzekutywy podkreślili także konieczność dostosowania struktury kształcenia do potrzeb gospodarki. Dotyczy to przede wszystkim szkolnictwa zawodowego.

Dyskusja nad tezami II etapu reformy gospodarczej objęła praktycznie wszystkie opintołwórcze środowiska. Wnioski sprowadzają się do tego, że potrzebna jest szybka, konsekwentna przebudowa systemu gospodarczego. Potrzebny jest jednoczynny, konsekwentny i zwarty system, jednokowy dla wszystkich, który premiować będzie oszczędność i dobrą produkcję, a jednocześnie umocni pieniądź i jego rolę. (stk)

...i w Łomży

Ocena tygodnika „Kontakty” była tematem wczorajszego posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Łomży. Wielu w niej udział I sekretarza największych miejsko-gminnych organizacji partyjnych województwa, przedstawicieli kierownictwa redakcji, Białostockiego Wydawnictwa Prasowego i kolporterów — RSW. Podstawą dyskusji stały się materiały opracowane przez Wydział Ideologiczny i Informacji KW PZPR w Łomży, Redakcję Analiz Prasowych RSW, Zakład Nauk Społecznych Politechniki Białostockiej i redakcję „Kontaktów”.

Z analizy zawartości pisma wynika, że „Kontakty” stara się być jednocześnie pięć funkcji: organu wojewódzkiej organizacji partyjnej, tygodnika społeczno-politycznego publikującego teksty zawierające szersze refleksje, pisma lokalnego, trybunu reporterów o wysokich aspiracjach autorskich i magazynu rodzinnego. Wiele z tych funkcji powoduje trudność w zapożyczeniu oczekiwań miejscowego społeczeństwa.

Odmienność materiałów, w porównaniu z innymi tygodnikami wojewódzkimi, oraz styl działania sprawiły, że „Kontakty” są pismem kontrowersyjnym. Zyskują przychylnie do odważnej polityki partii na język konkretny — działań ludzi, ich postaw, zachowań, poglądów. Te sformułowania analitycznych materiałów znalazły swoje odzwierciedlenie w dyskusji. Obowiązkiem partii, stwierdzono, jest nie tylko wpływanie na kształt pisma, ale także tworzenie wokół niego sprzyjającego klimatu. Odpowiedziano się za utrzymaniem krytycznej formuły, ale przede wszystkim, kolporterów oraz organizacji partyjnych Egzekutywy przyjmie na swym posiedzeniu w sierpniu br. (jtb)

patii i niemożności. Każda krytyka negatywnych zjawisk i działań winna spełniać warunki rzeczowości, dociekać źródeł ich powstawania. Organizacje i instancje partyjne winny natomiast reagować na bieżącą postawę wobec krytycznych materiałów prasowych.

Zwrócono także uwagę na konieczność zwiększenia oddziaływania pisma na środowiska wiejskie i młodzież, podejmowania działań sprzyjających rozbudowywaniu wokół tygodnika aktywów czytelników, ściślejszych związków z zakładami pracy. „Kontakty”, w większym niż dotychczas stopniu ukierunkowywać się powinny, przy zachowaniu wysokiego poziomu warsztatowego, na problemy lokalne oraz zwiększyć swą komunikatywność.

Trudno oczekiwać, by redakcja „Kontaktów” wszystkie oczekiwania potencjalnych czytelników, nie może im się przecieć, całkowicie poddać, ale nie powinna też lekceważyć żadnej opinii i żadnej sugestii. Miarą oceny pisma jest liczba jego czytelników. Dlatego też wzmożenie działań dla wzrostu popytności „Kontaktów” oraz usprawnienie jego kolportażu.

Skonkretyzowane na podstawie analiz oraz głosów w dyskusji wnioski, wynikające z generalnie pozytywnej oceny tygodnika, a sprzyjające wzrostowi siły jego oddziaływania i skierowane pod adresem redakcji, wydawcy, kolporterów oraz organizacji partyjnych Egzekutywy przyjmie na swym posiedzeniu w sierpniu br. (jtb)

Hallo! Pan Kazimierz Górski?

Ciąg dalszy ze str. 1

niem zabran będzie zdobywca Pucharu Polski. Finał Pucharu Polski rozegrany zostanie 24 czerwca. Na razie znany tylko półfinałista: ŁKS Łódź — GKS Katowice i Wisła Kraków — Śląsk Wrocław.

Ale oddajmy głos p. Kazimierzowi Górskiemu: — Superpuchar rozegrany zostanie 2 sierpnia w Białymstoku. Poprzedzi on rozgrywki o mistrzostwo I ligi rozpoczynające się 9 sierpnia. Cały dochód z tego meczu przeznaczony zostanie na fundusz „Gloria Victis”. Wiele byłych sportowców dotkniętych zostało ciężką chorobą, tragedią rodzinną, wypadkiem. Niektórzy zakończyli „przygodę” ze sportem na wczesnym etapie. Często są zapomniani przez macierzyste kluby. Właśnie tej grupie

sportowców służy szlachetna akcja „Gloria Victis”. Działalność Polskiego Związku Piłki Nożnej postanowili włączyć się do tej akcji. Na ostatnim walnym zebraniu sprawozdawczym PZPN wysunęliśmy wniosek o zorganizowanie superpucharu z przeznaczeniem całego dochodu na fundusz „Gloria Victis”. Projekt został przyjęty przez delegatów. Podczas poniedziałkowego posiedzenia Prezydium ustalono, że impreza ta wejdzie na stałe do kalendarza PZPN. Organizatorem meczu będzie Jagiellonia.

— Zapewne zobaczymy Pana w Białymstoku podczas superpucharu? — Bardzo chęć do was przejechać. Wiele dobrego ostatnio słyszałem o Jagiellonii i białostockich sympatykach futbolu.

— Dziękuję za rozmowę. (Let)

Doniesienia agencji

J. KUSCINSKIEGO
Podczas 33 Międzynarodowego Memoriału Janusza Kusocińskiego, Renata Katedzi (Start Łódź) poprawiła własny rekord Polski w rzucie dyskiem rezultatem 64,56. Poprzedni był gorszy o 22 cm.

MATYSK W AUWERE
Piłkarz Górnik Zabrze — Waldemar Matysk, otrzymał zgłoszenie do udziału w turnieju o mistrzostwo Europy w futbolu. W turnieju w Bad Mergentheim, Grubba zwyciężył mistrza Europy, Szwedzi Jörgen Larsson i zagraną lwia ciężką łączną nagrodę (około 70 tys. marek).

DLA ANIZELI GRUBBY
I w ostatnim turnieju imprezy tenisa stołowego „Tour-tour” w RFN Andrzej Grubba okazał się najlepszy. W dechyłowej grze turnieju w Bad Mergentheim, Grubba zwyciężył mistrza Europy, Szwedzi Jörgen Larsson i zagraną lwia ciężką łączną nagrodę (około 70 tys. marek).

MIERZEJEWSKI WICELIDEREM
Andrzej Mierzejewski nadal jest wiceliderem kolarskiego Wyścigu Dookola Szwecji. Na 6 etapie Polak odrobił nieco stratę do lidera, Holendra Gerrie Knetemana.

ZWYCIĘSTWO MŁODYCH POLSKICH CZŁOCHOWCÓW
Cenne zwycięstwo odnieśli we Wrocławiu w międzynarodowych meczach juniorów do 18 lat polscy czołhowcy. Projekt zwycięstwa drużyny NRD 3:4 oraz CSRS 10:0. W klasyfikacji trójmeczowej z udziałem pięciu państw pierwsze miejsce zajęła Polska — 22 pkt. przed NRD — 20 i CSRS — 11 pkt.

RUND ZA 4 MLN DOLARÓW
Były mistrz świata w boksie w wadze ciężkiej Michael Spinks wygrał w Atlantic City pokój z Gertym Cooneyem. W piątym rundzie sędzia przerwał ten pojedynek, zaplanowany na 15 rund. Za to zwycięstwo Spinks otrzymał 4 miliony dolarów. (opr. nll)

Nowe jen/ skuszy w a wolowego i w pieprzowego

Ministerstwo Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej informuje, że dostarczany do punktów skupu żywyce wolowy i w pieprzowy począwszy od 15 czerwca br. będzie rozliczany w nowych cen skupu obowiązujących od 1 lipca br.

Pod adresem SUR w Zabłudowie Kiepski interes

Pani Zofia K. od dawna marzyła o własnym domu. Marzenia stały się realne, gdy dowiedziała się, że SUR w Zabłudowie zamierza sprzedać biuro. Po obejrzeniu budynku okazało się, że nie jest on co prawda w bardzo dobrym stanie, ale po drobnej modernizacji i remoncie będzie nadawał się do zamieszkania. Oszacowano jego wartość na 400 tys. zł, co jest bardzo niską ceną dla zabudowań w tym miejscu. Pani Zofia K. zdecydowała się na zakup i w tym celu przeznaczyła 400 tys. zł. W tym celu przeznaczyła 400 tys. zł. W tym celu przeznaczyła 400 tys. zł.

Nowej właścicielce przekażono klucze. Nietrudno sobie wyobrazić jakie było jej zdumienie, gdy po wejściu do wnętrza zastała zdemastrowane pomieszczenia, m.in. uszkodzoną instalację elektryczną, wybite okna, brak umywalki, polamaną balustradę na klatce schodowej, powyjmowane zamki, porwane kłami i inne defekty. Panował ogólny bałagan. Zrozpaczona kobieta złożyła do SUR oświadczenie, w którym zażądała doprowadzenia lokalu do przyzwoitego stanu (takiego jakim go zastała oglądając pierwszy raz). Spółdzielnia jakoś do tego się nie kwapiła. Zajął się wyciekająca pożywe.

Mamy nadzieję, że odpowiednie instytucje nakłonią niesolidny SUR do naprawienia szkód wyrządzonych przez własnych pracowników. Pani Zofia zapłaciła grube pieniądze i chciała by jednak tam zamieszkać. (gs)

Cóż warto jest życie bez marzeń?

„Gazeta” rozmawia z **MALGORZATĄ NIEPOKUL-CZYCKĄ** — posłanką na Sejm, przewodniczącą Krajowej Rady Federacji Konsumentów.

— Czy nie ogarnia Pani zwątpienie w sens tego, co robi Federacja, na przykład kiedy staje Pani przed kasą w sklepie spożywczym i słyszy ile trzeba zapłacić za podstawowe produkty? Pani „z łaski”, że tego będzie niska jakość, lecz mając „super” cenę?

— Nie, bo nasi członkowie nigdy nie wątpią.

— Nawet płacąc za kg truskawek 2000 zł?

— Nawet. To cena rynkowa, utrzymująca się dosłownie kilka godzin. Płaci się za „szybkie dojrzewanie”. Zresztą truskawki nie są podstawą naszego utrzymania. Zwiększa to wiosenne. Ja je zaczęłam kupować, gdy będą po 50 zł.

— Mam jednak obawy, że to „szybkie dojrzewanie” nie tylko w przypadku truskawek, można przypisać zdrowiu. Zdać się, że plotki o „podganianiu” noweliści nie są wyssane z palca.

— Wszystkim nam zależy na zdrowej żywności. Oczywiście zdarzają się nieuczciwi producenci, ale też duża część truje nas nie zdając sobie z tego sprawy. Codziennym obrazkiem są na przykład krowy wypasane w przyrodniczych rowach. W mleku, które dają, więcej jest nieraz ołowiu niż błaika. Albo — ogródki działkowe użytkowane w pobliżu szos. Zimno się robi, gdy przeanalizujemy zawartość substancji trujących w pochodzącej z nich salacie. Niebezpieczne środki chemiczne towarzyszą nam i w produkcji żywności i w jej przechowywaniu. Problemami tymi zajmuje się powołany przez nas Zespół Ekologii i Ochrony Żywności.

— Tylko, czy jego poczy-

nia przyniosą efekty? Federacja ma za sobą już trzy lata, a zaopatrzenie sklepów, kultura obsługi, jakość towarów nadal pozostawia wiele do życzenia. Skuteczność naszych poczynań nie jest więc szczególnie duża. Chcę pan powiedzieć, że właściwie Federacja jest niepotrzebna?

— Tak to właśnie wygląda.

— A co by było, gdyby Federacji Konsumentów nie powołano? Oczywiście ogrom spraw do wywalczenia jeszcze przed nami, ale też zrobiliśmy wcale nie tak mało. Ludzie bardzo szybko przyzwyczajają się do usprawnień, tak jakby istniały zawsze. Tymczasem to Federacja na przykład wywalczyła respektowanie praw konsumentów do gwarancji, rekracji. Iż opór musielismy pokonać, i naciskom się oprzeć, zwłaszcza w przypadku lobby motoryzacyjnego. A przeforsowanie poglądu, że ilość jest stanowczo mniej ważna od jakości? A zmiany wielu norm polskich na normy europejskie? Nie mówię tu o działaniach oddziałów regulujących sprawy, codzienne konsumentów, jak choćby ustalanie godzin otwarcia sklepów. Albo, jak w Białymstoku na przykład — boje o wcześniejsze dostawy warzyw i poranne otwieranie zieloniaków, tak, aby można było zrobić w nich zakupy przed północą do pracy. Można rzecz jasna powiedzieć, że wszystkie te sprawy wcześniej czy później znalazłyby rozwiązanie bez udziału Federacji. Tylko jak długo by to musiało trwać? Nie powiedziałam jeszcze o sprawie podstawowej. Dzięki nam konsumenci wiedzą już jakie prawa im przysługują. Mogą skorzystać z porad jurystów, których zresztą wcale nie tak wielu specjalizuje się w prawie konsumenckim.

I to jest szczególnie ważne. Ludzie muszą mieć pewność, że jest ktoś, kto zawsze będzie bronił ich interesów, jako konsumentów.

— Odnoszę jednak wrażenie, że dzielenie konsumentów na lepszych i gorszych. Mam na myśli klientów mieszkających w wsi. Wydaje się, że dotychczasowe działania Federacji skierowane były raczej w kierunku usprawnienia handlu i usług w mieście.

— Jest nam trochę wstyd. Rze-

czywiście zapomnieliśmy o lud-
dziach żyjących poza wielkimi
miastami, którzy także mają kłopoty.
Są one specyficzne, bo za-
stanowimy się chwilę — rolnicy
właściwie skazani są na korzy-
stanie z jednego sklepu, nie są
klientami anonimowymi, toteż na-
rażają się na różnego rodzaju
szkody ze strony sprzedawców,
którzy chcą coś nie tak, co
chcą, a to, co jest, rolnicy — to
także producenci potrzebujący
części do maszyn, nawozów etc.
co stwarza kolejne problemy. Na-
szym zadaniem jest przede
wszystkim umożliwienie im praw
jakich mają. Przeprowadzamy też
analizę rynku wiejskiego. Nawia-
zaliśmy współpracę z organizacją
społeczno-zawodowymi działają-
cymi na wsi jak KGW, związa-
ni Rolników Kolei i Organizacji
Rolniczych. Będziemy zdecydowa-
nie działać na rzecz poprawienia
sytuacji na wsi.

— A cel, do którego Fede-

racja dąży?

— Oczywiście — rynek kon-

sumenta.

— Czyli mrzonki?

— Może, ale co warto by-

łoby życie bez marzeń? A

poważnie — warto walczyć.

Jeśli nawet nie dla nas, to dla

naszych dzieci i wnuków.

Przecież jakieś sukcesy już

są. Ot choćby u was — w

Białymstoku, zauważyłam tak-
i wybór pieczywa o jakim

ja — mieszkanka Gdańska —
mogę tylko pomarzyć.

— Tak jak my o rybach.

O, przepraszam — nie

bardziej tak nie ma. W Gdań-
sku ryb tak nie ma. Zgi-

nęły gdzieś, wyparowały.

— Wiele ich szkują!

— To, do roboty!

Rozmawiał
TOMASZ KALINOWSKI

(Ciąg dalszy ze str. 3)

darni są pod tym względem
mechanicy, ale i inni sprzy-
jają zasadom równania do po-
ziomu. Niechże się tylko ktoś
wychyli, zrobi coś szybko,
lepiej i otrzyma więcej z ka-
sy... Nie będzie miał łatwego
życia. Zaraz zaczął się do-
cinki, złościwości, przytyki,
drobne świństwa... Niestety!

W ŚRODKU

Można by rzec niezbyt okry-
wczco, iż Mirosław Pacuch —
mistrz produkcji oddziału
wzrostu papierosów i członek
rady pracowniczej w jednej
osobie, tkwi we wnętrzu fa-
brycznego kotła, gdzie roz-
grzewają się sprawy wielkie
i małe, a decyzja goni de-
cyzję. — Czy rada coś zna-
czy? — powtarza pytanie i
krzywi się. Jeśli pan zapisze
moją godność, to powiem że
tak i że spełnia swoje zadan-
ie.

— Pan się tak boi tej god-

DOOKOŁA

Maszyna firmy „Molins”
serwuje palaczom 5 tys. „po-
pularnych” na minutę. Sprawa,
szybka, estetycznie wyko-
nana, prawdziwie cacko tkwią-
ce w toku starszych urzą-
dzeń, niemal jak w izbie tra-
dycji. Jest i druga, na której
od kwietnia leci seria „klub-
bowych” z filtrem. I cała gra
idzie o tę „filtrowaną” przy-
szłość w interesie naszych
płuc.

Decyzji o zablokowaniu kont
dewizowych nikt nie konsul-
tował. Po prostu nagle wy-
szły rachunki odpisów de-
wizowych, bo ktoś wysoko „na
górze” zapomniał, że służ-
wały nie tylko jako skar-
bonka, ale też jako kasa wy-
płać. W ten sposób ułknęło
480 tys. dolarów, czyli prze-
wieć całe wpływy z eksportu,
które miały pozostawać do
dyspozycji przedsiębiorstwa.

Na pakowaczkę i inne przy-
stawki do „Molins” trzeba
byłoby wydać 550 tys. dola-
rów.



ELŻBIETA BRYZGIEL przy maszynie do produkcji pa-
pierośników z filtrem. Numer jej zespołu 873 można znaleźć na
opakowaniach augustowskich „klubowych”.

Nie ma dymu bez... „klubowych”

ności, dyrekcji czy prawdy?

— Gdzie tam — denerwuje

się Pacuch. — Masz pan stu-
dium w zespole i gorszego

straszaka panu nie życzę, jak

żeby ta setka dała w skórę.

Wtedy już nikt niegroźny,

nie wyliczając dyrektora. A

w radzie spotykamy się za-
wyczaj raz w miesiącu, za-
leży kiedy potrzeba. Ale że-
by to był jakiś zwyczaj, e-
nergiczny organ z siłą przebi-
cia — nie powiem. Z infor-
macją też bywa różnie.

— Nie widzę zresztą u lu-
dzi — ciągnie — potrzeby sy-
stematycznego informowania

o tym, co klaruje się na wy-
sokim szczeblu. Pan rozumie,

że trzeba inaczej dogadywać

się i wspólnie niż robotami

wykładów albo nadawać im

przez tubę, 6 lat pracowałem

jako zwykły robotnik i dosko-
nale to rozumiem. Cały krąg

zainteresowań większej czę-
ści załogi sprowadza się do

forsy, mieszkania i paru in-
nych rzeczy, a dozor i kie-
rownictwo jest od tego, żeby

było co włożyć do garnka.

Nie przesadzajmy więc z ro-
lą samorządu i edukacją,

zwłaszcza taką, podczas któ-
rej wszyscy oglądają zegarki.

Trwa gimnastyka tegich

głów skąd wyznaczyć te

forsę. Może zabiegać o kre-
dyt dewizowy w jednym z

banków włoskich, może sta-
nąć do przetargu walutowe-
go?

Kłopotów jest sporo. Doku-
ca biurokracja, przesadne

formalizowanie najprostszych

czynności, opóźnianie prze-
kazywania środków na konto

małatkowe. Cyk wysej z

remontem jednej z maszyn w

Radomiu, a właściciel z sy-
stemem wypłat należności i

rozliczeń. Ideę zespołów go-

spodarczych „załatwili” no-
we przepisy podatkowe. Gdzie

się nie ruszyć — reforma.

Niestety, nie zawsze ta orga-
nizacja z dobrodziejstwem sa-
modzielności i samorządności,

lecz doraźnie modyfikowana

z dostatkami błędnych zaską-
kujących rozstrzygnięć.

Pytam raz jeszcze o samo-
rząd, o jego kondycję i po-
zytywnie w nurcie fabrycznych

zdarzeń, o skuteczność i kon-
sekwencję. Może dlatego u

parcie wracam do sprawy, że

dostrzegłem tu dość typowe

zjawisko — działanie elitar-

ne; pojedynczych społeczni-
ków i tak uwikłanych de-
czyznie manewry we wzglę-
dzie na swe kwalifikacje, wie-
dzą i zawodowe powinności.

Czesław Skórupski dopo-
wiada resztę: — Ciepły wsze-
kich ustalen przyznaje na sie-
bie dyrektora, a nie samorząd.

Tłumaczy się, że nie jest tak-
że naczelnym. Stąd zrodził się

pełen styl współpracy. Zra-
da pracownicza zawsze je-
stymy jedynym.

ANDRZEJ POLAKOWSKI

Fot. **MICHAŁ PIEKAREK**

== Pola i słowa ==

Ludzie lubują się w rewelacjach i sen-
sacjach. Twórcy i odbiorcy. Wszyscy.

Płyną przez kontynenty raporty dum-
ne i szumne oraz szczegółowe opisy owych

odkryć. Szawa. Nagrody. Ordery. To ma być

siłą napędową postępu. Rolnictwo jest rów-
nie wiodącym polem do popisu.

KIEDY NAUKOWCY prezentują nam no-
we odmiany pszenicy czy ryżu, które są w

stanie wydać kilkakrotnie większe plony,
świat widzi w tym sukces i szansę. Czy jest

ona dla wszystkich? Nie, na pewno nie. Ale...

Ciekawostka zawsze intrzyguje, podnieca i

rozpala wyobraźnię. Każdy liczy, liczy i wy-
chodzi mu czarno na białym, że niebawem

będzie raj na ziemi, czyli obfitość produk-
tów i pieniędzy. Jednak bliższe poznanie

uwarunkowań prowadzi do wniosku, że re-
wolucyjny postęp w rolnictwie ma z reguły

charakter elitarny. Najlepsi stają

się jeszcze lepsi, innych można nakarmić

tylko wiadomościami płynącymi szerokim

strumieniem.

PRAWDZIWA SENSACJA byłaby wów-
czas, gdyby nowe odmiany roślin upraw-

lańskie chemizacji nie zdał egzaminu w

praktyce, a nawet wykazał narastanie zja-
wisk negatywnych. Chodzi bowiem nie ty-
lko o zasoby składników pokarmowych w gle-
bie, ale także jej strukturę i efektywność

nawożenia.

OSTATNIO czytamy dużo o inżynierii ge-
netycznej, technikach kultur tkankowych,

międzynarodowych bankach genów, trans-
plantacjach, różnych stymulatorach produk-
cji, a przede wszystkim o ofensywie

chemii rolnej. Wszystko to jest ważne

z każdego punktu widzenia, gdyż ukazuje

perspektywy i potencjały możliwości udo-
skonalenia. Jednakże wielu naukowców zwraca

uwagę na fakt, że owe rewelacje powin-
ny uwzględniać w szerokim zakresie dostoa-
nowanie tych odmian do miejscowych wa-
runków. Słusznie pisze Charles Francis z uni-
wersytetu w Nebraska, że „nowe pokolenia

odmian i mieszańców, przystosowanych do
warunków skrajnych i systemów płodzenia
nowego mogą stać się początkiem nowej zie-
lonej rewolucji, zmierzającej w krajach

Trzeciego Świata do zaspokojenia potrzeb
większości rolników o ograniczonych możli-
wościach finansowych”. Poza tym badania

Na wysoki polysk?

nych dawały dużo większe zbiory na tych

samych glebach i przy stosowaniu tradycy-
jnych metod agrotechnicznych. A tak jeden

poprawia rekordy i marzy o no-
wych, a dziesięciu innych drepce na swych

zagonkach, posługując się socną i sierpem.

Nasze osiągnięcia — mówią naukowcy —
mogą wykorzystywać wszyscy i wtedy miały-
by one większy sens, ale — jak wykazuje

praktyka — stosują je w niewielu. Analogie

znajdujemy w każdej dziedzinie.

RODZI SIĘ WIĘC pytanie: co ma więk-
sze znaczenie — czy radykalne zmiany wy-
nikające z postępu biologicznego, technicz-
nego i technologicznego czy też szybkie do-
skonalenie dotychczasowych form i metod

gospodarowania? W krajach biedniejszych,
mających ograniczone możliwości inwesto-
wania w gospodarkę rolną i przemysł pro-
dukcujący dla potrzeb wsi (np. afrykańskich

czy południowoamerykańskich) można liczyć
— przynajmniej w najbliższych latach —

na poprawę wykorzystania nawozów orga-
nicznych i pewien postęp w zużyciu nawo-
zów mineralnych. I właśnie to stanowi sed-
no problemu.

ZASTOSOWANIE kompostów daje w A-
fryce wzrost plonów sorga z niecałych 2 ton

do prawie 3 w przeliczeniu na hektar. Jeśli

do tego dodamy nieduże ilości nawozów

sztucznych, zbiory mogą być wyższe przy-
najmniej o 50 proc. Oznacza to, że efek-
tywność nawożenia jest tam znacznie więk-
sza, niż w krajach produkujących w dziedzinie

rolnictwa. Lansowany przed laty model go-
spodarstwa oparty na monokulturze i wy-

powinny iść w kierunku doskonalenia

fizjologii roślin, np. do zwiększenia foto-
syntezy, ograniczenia parowania wody oraz

wykorzystania naturalnych cech uodpornia-
jących roślin na choroby i szkodniki. Wów-
czas nie będą potrzebne olbrzymie nakłady

m.in. na melioracje i systemy irygacyjne

czy też rozbudowę przemysłu chemicznego.

Można będzie efektywniej wykorzystywać zdol-
ności produkcyjne gleby w zdecydowanej

większości warsztatów rolnych, a nawet

zagospodarowywać nieużytki. To proste i

logiczne.

KADZY REKORD w rolnictwie jest sen-
sacją, która obiega świat, budząc różne

odczucia. Owszem, fajnie jest w Anglii

klub zreszający tych, którzy osiągnęli prze-
szło 100 kwintali ziarna z hektara. To

interesujące, że krówka z Mowry

Prince Corinne dała w ósmej laktacji prze-
szło 23 tys. litrów mleka. Są słynne ogiery,

których nie kupisz nawet za bilion dola-
rów. Rejestruje się wyjątkowe byki, których

właściciele nie sprzedadzą za żadną cenę.

Niebawem dowiemy się zapewne, że hektar

zboża wydał 150 kwintali ziarna. Wiadomości

idą w obieg — jednych nobilitują, a innych

do obojętności.

NOWE MYŚLENIE i propozycje zmian

muszą iść w kierunku nie sensacji, ale do

wzrostu globalnych zbiorów. O nich

decydują nie kreziści rolnictwa, ale setki

milionów gospodarzy, czekających ciele na

swoje szanse. Może nadchodzi właśnie ich

era?

MARIAN SUCHOZEBSKI

Leszek Gaiński i Wojciech Siegieńczuk chcą uczyć się dalej.

Fot. **Anatol Chomicz**

Żegnaj szkoło-witaj szkoło!

KOLEJNYCH absolwen-
tów (w br. — 184) do-
czekał się Zespół Szkół

Metalowo-Drzewnych w Bia-
łymstoku. Mury szkoły opu-
ściło grono specjalistów, któ-
rzy zdobyli podstawy zawodu

tokarza, mechanika maszyn i

urządzeń przemysłowych, ślu-
sarsza-spawacza, stolarza oraz

mechanika pojazdów samo-
chodowych.

Prócz nauki szkolnej i zdo-
bywania zawodowych szlifów

uczniowie tej szkoły, w ra-
mach zajęć szkoleniowo-pro-
dukcyjnych, zajmowali się

wytwarzaniem maszyn i de-
tali, kopanych przez za-
kłady przemysłowe. Ich dzie-
łem jest m.in. komple

Rejon Energetyczny Białystok przepraszają odbiorców energii elektrycznej za przerwy w dostawie, które wystąpią:

— w dniach 8.06.19-08.20 w godz. 8-16 Gaskiewicz, Karpowicz, Pietrasze, Krasickiego, Partyzantów, Duracza, Piotrowa, Pazińskiego, Francuska, Krzywów, Wileńska, Reja, Nowosielska, Irlandzka, Ks. Grzybowskiego, Białostocka, Flaksa, Zastkowa, Łowicka, Skandynawska, Stalingradzka, Warszawska, Polowa, Niewodnicka, Neruda, Wietnamska, Rutkowskiego, Czeska, Mongolska, Kubańska, Rumowska, Włók Ochrony Pogranicza, Pińska, Bydgoska, Kopernika od Bemów do Kanonierskiej, Walecka;

— dnia 8.06.22 w godz. 8-14 Sowińska 38, 40, 42, Leśna 37, 39;

— w dniach 8.06.22-08.23 w godz. 7-16 Wojsk Ochrony Pogranicza, Kanonierska (w dniach 8.06.22-08.24 — wyłączenie całonocne);

— dnia 8.06.23 w godz. 8-14 Lenina 25, 27, Warszawska 76;

— dnia 8.06.24 w godz. 8-14 Pododernego 14, Dzierżyńskiego 9, 11, 13, 15, Wezel CO.

Miejsowości:

— dnia 8.06.19 w godz. 8-15 Surazkowie, Łaznie, Sokółka, Międzyrzecze;

— w dniach 8.06.19-08.20 w godz. 8-15 Turczyn PKP, Klepacze, Turczyn, Klepacze, Klepacze kol. Olszki, Krupniki;

— dnia 8.06.22 w godz. 7-15 CHOROSZCZ Branickiego, Ogrodowa, Szkolna, Białostocka, Mickiewicza, Rynek, SUPRASL Odrok, NO, Cegielniana, Brzozowa, Nowa, Białostocka, Flaksa, Zastkowa, Łowicka, Skandynawska, Stalingradzka, Warszawska, Polowa, Niewodnicka, Neruda, Wietnamska, Rutkowskiego, Czeska, Mongolska, Kubańska, Rumowska, Włók Ochrony Pogranicza, Pińska, Bydgoska, Kopernika od Bemów do Kanonierskiej, Walecka;

— w dniach 8.06.22-08.23 w godz. 7-15 CHOROSZCZ Rynek i przyległe, Piaskowa, Dominikańska;

— dnia 8.06.23 w godz. 7-15 Fasty VI, Baciecki PKP, Fasty kol. PKP, Łyski kol. Jeroniki, Łyski, Nowosielski, Nowosielski Sp. Inwalidów, Żółki, Dzikie, Dzikie kol. Fasty, Fasty V, Żółki, Ferma Drobni, Szymki II, kol. Jałowska, kol. Szymki, Łopłanka, Jaria i Nowa, Romanowo I, II, Kłutowski Gonczary, Podole, rany V, Podole, Mieliszki, Mieliszki, Mieliszki, Mieliszki, Mieliszki, kol. Wiejki, Wiejki, Zielona, Mostowian, Zubry, Zubki PKP, Wierobie;

— dnia 8.06.24 w godz. 8-14 CHOROSZCZ Osiedle Mieszkaniowe, Kosciuszki, Magazynowa, Mickiewicza;

— Blizszych informacji udziela Pogotowie Energetyczne, tel. 991, k 2792-1

Usługi

TELEKOLOR, 513-218, Franczyk.

TELENAPRAWA, 752-972, Gacki.

TELENAPRAWA, 412-328, Drozdowski.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

TELENAPRAWA, 734-253, Nowicki.

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO w Białymstoku

INFORMUJE, ŻE SA WOLNE MIEJSCA W PIERWSZYCH KLASACH

I. Zasadniczej Szkole Zawodowej Związku Zakładów Doskonalenia Zawodowego, ul. Sienkiewicza 77 w zawodach:

- ▲ ślusarz - mechanik
- ▲ tokarz
- ▲ malarz budowlany

II. Zasadniczej Szkole Zawodowej Związku Zakładów Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku Filii w Czeremsku, ul. Dubois 2 w zawodach:

- elektromechanik
- ślusarz - mechanik

III. Zasadniczej Szkole Zawodowej Związku Zakładów Doskonalenia Zawodowego w Łomży, ul. Krzywce Koło 9 w zawodzie:

- * tokarz

IV. Zasadniczej Szkole Zawodowej Związku Zakładów Doskonalenia Zawodowego w Łomży Filii w Kolnie, ul. Armii Czerwonej 18 w zawodzie:

- ślusarz - spawacz

Z uczniami, którzy podejmą naukę w w/w szkołach Zakład podpisuje umowę o naukę zawodu. Uczniowie podczas 3-letniej nauki otrzymują:

- wynagrodzenie miesięczne
- w I roku nauki 2.300-2.500 zł
- w II roku nauki 2.650-2.950 zł
- w III roku nauki 3.450-3.750 zł

- stypendia
- nagrody semestralne
- bezpłatną odzież roboczą

Uczniowie mają możliwość korzystania ze stołówek zakładowej, ambulatorium lekarskiego oraz imprez organizowanych w ramach akcji społecznej.

Ponadto uczniowie swoje zainteresowania mogą pogłębiać w kołach zainteresowań: elektrycznym, technicznym, rezydentorskim oraz mikrokomputerowym.

k 2806-1

Rejon Energetyczny Łapy przepraszają odbiorców za przerwy w dostawie energii elektrycznej, jakie wystąpią w miejscowościach:

Juchowice, Kościelny, Rumejki, Janowice kol., Klewinowo kol., Wólka, Lewickie, Tuczarska w dniu 8.06.19 w godz. 7-15.

Powiększone przerwy podjętowane są modernizacji urządzeń energetycznych. Blizszych informacji udziela Rejon Energetyczny Łapy, tel. 22-01.

k 2655-1

Rejon Energetyczny w Giżyku informuje odbiorców o przerwach w dostawie energii elektrycznej w Giżyku przy ul.:

— Kilińskiego, Żeremskiego w dn. 8.06.19 w godz. 8-16;

— Mysłowska, Wojska Polskiego w dn. 8.06.19 w godz. 8-16.

Powiększone przerwy spowodowane są przebudową urządzeń energetycznych. Blizszych informacji udziela Rejon Energetyczny w Giżyku tel. 22-47.

k 2659-1

Rejon Energetyczny Augustów informuje odbiorców o przerwach w dostawie energii elektrycznej, które wystąpią w Sejnach przy ul.:

— Armii Czerwonej, Lenina, Ogrodowej, E. Piater w okresie 19-20.06.87 bez załączania na noc.

W/w przerwa związana jest z przebudową stacji energetycznej. Blizszych informacji udziela Posterunek Energetyczny Sejn, tel. 87, k 2793-1

OKAZJĄ! ZNACZNA OBNIŻKA CENI WYPRZEDAŻ UŻYWANYCH SAMOCHODÓW

produkcji zachodniej z silnikiem Diesla

ORGANIZUJE

w dniach 19 i 20 czerwca 1987 r.

THZ POLIMAR SA, skład Konsygnacyjny w Olsztynie, ul. Lubelska 40, tel. 33-39-40.

Zapraszamy w godzinach od 7 do 16.

k 2813-1

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA „AGROMET” FABRYKI MASZYN ROLNICZYCH

w Czarnej Białostockiej ul. Świerczewskiego 7

tel. Białystok 751-795 w. 105, w. 10

POSIAŁA JESZCZE WOLNE MIEJSCA

do klas pierwszych na rok szkolny 1987/88

w zawodach:

- ▲ operator obrabiarek skrawających
- ▲ ślusarz spawacz

Do klasy o specjalności operator obrabiarek skrawających przyjmowane są również dziewczęta.

W okresie trzyletniej nauki uczniowie otrzymują miesięczne wynagrodzenia:

- w klasie I — 2.100 zł
- w klasie II — 2.500 zł
- w klasie III — 3.400 zł

Po pierwszym roku nauki uczniowie wyróżniający się w nauce i praktyce zawodowej mogą otrzymać stypendium fundowane w wysokości 3.500 zł miesięcznie.

Uczniom zamieszkującym szkołę zapewnia bezpłatne zakwaterowanie w internacie.

Wszyscy uczniowie otrzymują bezpłatne posiłki regeneracyjne i ubranie robocze.

Wszyscy chętni mogą uczestniczyć w zajęciach Szkolnego Koła Mikrokomputerowego „Commodore” i innych kołach zainteresowań.

Absolwenci mają zapewnione przez fabrykę zatrudnienie zgodnie z wyuczonym zawodem, wysokie zarobki, zakwaterowanie w Hotelu Robotniczym oraz możliwość kontynuowania nauki w 3-letnim Techniku Mechanicznym w Białymstoku, filia w Czarnej Białostockiej mieszcząca się w siedzibie ZSZ.

Chętni składający w sekretariacie szkoły następujące dokumenty:

- podanie, życiorys, wyciąg z aktu urodzenia lub dowodu jednego z rodziców (do wglądu), dwie fotografie, świadectwo z klasy VII, wykaz ocen za I półrocze klasy VIII, świadectwo ukończenia szkoły, świadectwo z dowodu.

k 2782-1

BIAŁOSTOCKIE PRZEMISŁOWSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO w Białymstoku

KOMENDA WOJEWÓDZKA OHP w Białymstoku

OGŁASZAJĄ ZAPISY

do 2-letniego

stacjonarnego hufta pracy

2-2 w Białymstoku

dla młodzieży męskiej

w wieku 16-21 lat

W naszym Huftu masz możliwość:

- ukończyć szkołę podstawową
- ukończyć zasadniczą szkołę zawodową
- zdobyć jeden z zawodów budowlanych
- otrzymać wysokie wynagrodzenie
- wyjechać na huftie zagranicę

Zapewniamy bezpłatne zakwaterowanie w pokojach 2 i 3-osobowych, 50% dopłatę do żywienia.

Po ukończeniu hufta Przemysłowego zapewnia zatrudnienie również na budach poza granicami kraju.

Kandydaci posiadający kat. A3 lub przeznaczeni do odbycia służby wojskowej w ramach OC, po ukończeniu hufta będą przeniesieni do rezerwy. W czasie pobytu w huftu uczestnicy nie są powoływani do odbycia zasadniczej służby wojskowej.

Zgłaszając się kandydaci powinni posiadać:

- ostatnie świadectwo szkolne
- cztery zdjęcia
- zgody rodziców lub opiekunów prawnych na pobyt syna w huftu (dotyczy młodzieży, która nie ukończyła 18 lat)
- dowód osobisty lub wyciąg z aktu urodzenia z potwierdzeniem stałego miejsca zameldowania
- wkładkę zaopatrzenia na towary reglamentowane

NASZ ADRES:

2-2 OHP BIAŁYSTOK,

ul. Szosa Północno-Obwodowa 38, tel. 754-003

Dojazd autobusami 14, 16, 17, 20.

k 2785-1

WOJEWÓDZKA KOMISJA WSPÓŁPRACY SPÓŁDZIELCZOŚCI w Białymstoku

ZAPRASZA NA JARMARK SPÓŁDZIELCZY

w dniach 20-25 czerwca 1987 r.

w godzinach 11-18

TERENY WYSTAWOWE UL. KAWALERYJSKA.

k 2829-0

Co gdzie kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

Teatr Dramatyczny im. A. W. Gierki — nieczynny.

Białostocki Teatr Lalek (ul. Kilińskiego 1) — w środę: „Pan Fajnycki II”, godz. 10 i 17.

KINA

„Pokoje” — „Orły Temidy”, prod. USA (od lat 15), w środę:

